

Sygn. akt I ACa 599/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SSA Anna Bohdziewicz SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska (spr.)
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2019 r. w Katowicach

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko (...), (...) Spółce jawnej
w likwidacji w K.

przy interwencji ubocznej A. Ś. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 12 grudnia 2016 r., sygn. akt II C 294/14,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. o tyle, że zasądzoną nim należność obniża do 122 724 (stu dwudziestu dwóch tysięcy siedmiuset dwudziestu czterech) złotych

z umownymi odsetkami w wysokości 5% w stosunku rocznym:

- od kwoty 1 222 724 złotych od dnia 1 sierpnia 2013 r. do dnia 30 sierpnia 2016 r.,

- od kwoty 422 724 złotych od dnia 31 sierpnia 2016 r. do 19 grudnia 2016r.,

- od kwoty 122 724 złotych od dnia 20 grudnia 2016 r.,

a w pozostałej części powództwo oddała,

b) w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanej

4 245 (cztery tysiące dwieście czterdzieści pięć) złotych z tytułu kosztów procesu,

c) w punkcie 4. w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) od pozwanej 6 149,97 (sześć tysięcy sto czterdzieści dziewięć i 97/100) złotych i od powoda 39 793,87 (trzydzieści dziewięć tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt trzy i 87/100) złotych z tytułu nieuiszczonych kosztów postępowania;

2) w pozostałym zakresie apelację oddala;

3) zasądza od powoda na rzecz interwenienta ubocznego 72 508 (siedemdziesiąt dwa tysiące pięćset osiem) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Anna Bohdziewicz
-------------------------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 599/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem sąd zasądził od pozwanej spółki jawnej na rzecz powoda 1.222.724 złotych z odsetkami umownymi w wysokości 20 % w stosunku rocznym, przy czym nie więcej niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP w skali roku, za okres od 1 sierpnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i umownymi w wysokości 20 % w stosunku rocznym, przy czym nie więcej niż suma stopy referencyjnej NBP i 3,5 punktów procentowych w skali roku, za okres od 1 stycznia 2016 r.; w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zasądził od pozwanej na rzecz powoda 22.502 złotych kosztów postępowania i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa 45.981,76 złotych nieuiszczonych kosztów sądowych, powołując się na następujące ustalenia:

M. J. i A. Ś. (1) byli (...) Spółka jawna, z udziałami po 50 %. W trakcie działalności obaj pobierali zaliczki na poczet zysków spółki, przy czym zaliczki pobrane przez A. Ś. (1) były znacznie wyższe. Z uwagi na narastający od 2012 roku konflikt osobisty, w dniu 27 czerwca 2013 roku A. Ś. (1) wypowiedział umowę spółki ze skutkiem na 31 grudnia 2013 roku.

Wspólnicy podjęli negocjacje w celu uregulowania działalności spółki do czasu jej ostatecznego rozwiązania, korzystając z pomocy osób profesjonalnie zajmujących się obrotem gospodarczym. Ostatecznie 31 lipca 2013 roku wspólnicy zawarli porozumienie w celu rozliczenia wzajemnych praw i obowiązków oraz roszczeń związanych z udziałem w spółce i dokonania jej likwidacji oraz ustalili kolejność realizowania poszczególnych zobowiązań pozwanej. Według poczynionych wyliczeń na 31 maja 2013 roku wysokość niewypłaconego przez pozwaną zysku dla powoda wyniosła 2.184.510 zł, zaś zysku dla A. Ś. (1) 961.786 zł. Tego samego dnia (31 lipca) powód jako pożyczkodawca zawarł ze spółką umowę pożyczki 1.222.724 zł, stanowiącej różnicę w wypłatach zysku. W umowie strony zastrzegły, że pozwana zobowiąże się do zwrotu całej pożyczki najpóźniej w $\frac{3}{4}$ do 31 grudnia 2013 roku i w $\frac{1}{4}$ do 31 marca 2014 roku. Łącznie ze spłatą pożyczki pozwana zobowiązała się zapłacić powodowi odsetki w wysokości 5% netto w stosunku rocznym, liczonymi od 1 lipca 2013 roku. Spłata odsetek miała nastąpić miała w miesięcznych ratach do 30-każdego miesiąca kalendarzowego, za które są należne. Jednocześnie strony zastrzegły, że w przypadku opóźnienia pozwanej w spłacie którejkolwiek z rat odsetek powodowi przysługuje uprawnienie do naliczenia odsetek karnych w wysokości 10 % w stosunku rocznym, liczonych od kwoty pozostającej do zapłaty, a gdy do opóźnienia w spłacie odsetek bądź należności głównej doszło na skutek działań bądź zaniechań A. Ś. (1), powód może żądać odsetek karnych, 20% w stosunku rocznym liczonych od kwoty pozostającej o zapłaty. Po podsianiu porozumienia pozwana zgodnie z § 1 ust. 2 porozumienia wypłaciła powodowi 165.656 zł zaległych odsetek za okres od 1 lipca 2012 roku do 30 czerwca 2013 roku. Zgodnie z § 2 umowy pożyczki powodowi wypłacono 6.499 zł odsetek od pożyczki za lipiec 2012 roku i uregulowano podatek od czynności cywilnoprawnych, choć dopiero po monicie US. Zgodnie z § 1 ust. 6 porozumienia została dokonana płatność po 6.000 zł na rzecz obu wspólników za sierpień 2013 roku, na podstawie §

1 ust. 10 porozumienia płatności kosztów związanych z funkcjonowaniem pozwanej na rzecz powoda. Nieterminowe spłacanie pożyczki generowało dalsze konflikty finansowe między wspólnikami pozwanej. Warunkiem dokonania jakichkolwiek przelewów z rachunków bankowych spółki była ich kontrasygnata przez obu wspólników, powód zaś nie chciał potwierdzić kolejnego przelewu na rzecz obu wspólników kwot po 6.000 złotych wynikających z porozumienia, ponieważ spotkał się z odmową A. Ś. (1) potwierdzenia przelewu na rzecz powoda kolejnej raty odsetek za sierpień 2013 roku. Obaj uważali, że w pierwszej kolejności winien być dokonany przelew przez nich wprowadzony, a nadto mieli do wzajemne pretensje dotyczące braku przestrzegania warunków porozumienia. Z powodu braku wpłaty kolejnej raty odsetek, powód 18 września 2013 roku wypowiedział pozwanej umowę pożyczki, które zostało doręczone do rąk pracownicy spółki.

A. Ś. (1), w imieniu własnym oraz w imieniu spółki, w 2 października 2013 roku wystosował do powoda oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych porozumienia i umowy pożyczki zawartych w dniu 31 lipca 2013 roku, jako złożonych pod wpływem błędu.

Pozwana nie uiściła należności z tytułu umowy pożyczki. Opóźnienie w spłacie zobowiązań wynika z postawy A. Ś. (1), który jako wspólnik spółki jawnej nie wyraził zgody na wypłatę środków ze spółki na spłatę należnej powodowi pożyczki wraz z odsetkami. Spółka była wówczas w posiadaniu środków umożliwiających spłatę powoda. Bezspornym między stronami postępowania było, że pozwana nie dokonała na rzecz powoda żadnych dalszych płatności wynikających z umowy pożyczki poza odsetkami za miesiąc lipiec 2013 roku.

W dniu 31 sierpnia 2016 roku pozwana przelała na rachunek bankowy powoda kwotę 800.000 złotych z opisem „rozliczenie zysku”, który nie zarachował jej na poczet należności objętych postępowaniem, ze względu na tytuł płatności, ponieważ domagał się zasądzenia kwoty dochodzonej pozwem jako zwrotu pożyczki wraz z odsetkami, a nie z tytułu rozliczenia zysku spółki. Nie zwrócił również przelanej kwoty pozwanej, gdyż zamierza dokonać jej potrącenia po uprawomocnieniu się wyroku zasądającego świadczenie z umowy pożyczki.

Pozwana od 1 stycznia 2014 roku jest w trakcie likwidacji.

Jak dalej wyjaśnił sąd pierwszej instancji, znakomita część okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okazała się ostatecznie niesporna, strony natomiast różniły się w zakresie określenia podmiotu odpowiedzialnego za niewykonanie umowy pożyczki.

Dokonując oceny prawnej zgłoszonego żądania, sąd zaznaczył, że jako jego podstawę powód wskazał umowę pożyczki z 31 lipca 2013 roku. Zaznaczył również, że nie było nią natomiast porozumienie, z tej samej daty, zawarte między wspólnikami, ponieważ strony obu umów były inne, a takie rozdzielenie było świadomym działaniem.

Powołując się na treść art. 720 § 1 k.c. wyjaśnił, że powód na poparcie swych twierdzeń przedstawił umowę pożyczki zawartą w formie pisemnej. Odnosząc się do zarzutu nieważności umowy, co miało być wynikiem podpisania umowy w imieniu spółki jako pożyczkobiorcy przez powoda, który był jednocześnie pożyczkodawcą, nie podzielił jego zasadności. Wprawdzie w swoich wyrokach (z 6 lutego 2013 r. V CSK 154/12 i 8 lutego 2013 r. IV CSK 332/12) Sąd Najwyższy wskazał, iż w sytuacji gdy wspólnik chce zawrzeć umowę ze spółką odpowiednio winno się stosować przepis art. 210 § 1 k.s.h. według którego w umowie między spółką, a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników, jednakże przepis ten w zakresie spółek jawnych należy stosować odpowiednio. Skoro ratio legis powołanego przepisu uzależnia ważność umowy od zgody wspólników spółki (bądź pośredniej wyrażonej przez radę nadzorczą bądź bezpośrednio poprzez uchwałę), a sporna umowa została zawarta w imieniu spółki przez wszystkich jej wspólników, tym samym w sposób dorozumiany została podjęta uchwała wszystkich wspólników o zawarciu umowy, a tym samym nie sposób przyjąć, aby była nieważna.

Nie podzielił również argumentu dotyczącego pozorności umowy, ponieważ od samego początku pozwana nie kwestionowała, iż zamiarem stron było przypięczętowanie tą umową wypłaty należnego powodowi zysku. Umowa stanowiła więc faktycznie tzw. odnowienie w rozumieniu przepisu art. 506 § 1 k.c., które spowodowało wygaśnięcie

uprzedniego zobowiązania, czego nie zmieniała okoliczność, że co do niewypłaconego powodowi zysku nastąpiło zawezwanie do próby ugodowej, gdyż działanie takie wobec ewentualnej nieważności umowy podjęte zostało z ostrożności w celu zapobiegnięcia przedawnieniu. Sąd podkreślił przy tym że działania powoda są zresztą konsekwentne, gdyż nie zarachował on na należność objętą postępowaniem wpłaty 800.000 złotych, ze względu na wskazany tytuł płatności.

Dokonując z kolei oświadczenia A. Ś. (2) o uchyleniu się od skutków prawnych umowy pożyczki z dnia 31 lipca 2013 roku jako złożonych pod wpływem błędu, zaznaczył że zgodnie z art. 29 § 1 k.s.h. każdy wspólnik ma prawo reprezentować spółkę, a zatem konsekwentnie należy przyjąć, że skoro dla zawarcia umowy pomiędzy spółką a wspólnikiem po stronie spółki musi wystąpić zgoda wszystkich wspólników, to oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli również wymaga za spółkę współdziałania wszystkich wspólników, a takiego nie było, gdyż powód jako wspólnik ani bezpośrednio ani w sposób dorozumiany takiego oświadczenia nie potwierdził. zaakcentował także, że pozwana nie wykazała aby zaszyły podstawy do uchylenia się od skutków prawnych. Zdaniem pozwanej błąd ten miał polegać na tym, że powód od początku nie chciał realizować treści porozumienia z 31 lipca 2013 roku, a to nie odpowiada normie art. 84 § 1 k.c., która pozwala powoływać się tylko na błąd istotny, zaś w tym wypadku błąd na który powołuje się pozwana nie był błędem dotyczącym treści czynności prawnej (umowy pożyczki), lecz jej przyszłego wykonania, zwłaszcza że wykazała aby zamiarem powoda było od początku niezrealizowanie porozumienia. Faktycznie bowiem było to wynikiem tego, że mimo długiego negocjowania porozumienia nie udało się wypracować takiej jego treści, która byłaby jednoznaczna i tak samo rozumiana przez obie strony.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z twierdzeniem pozwanej jakoby roszczenie wynikające z umowy pożyczki nie było w całości wymagalne. W tym zakresie nie miały znaczenia postanowienia porozumienia, skoro bowiem jego stronami byli wspólnicy, a stronami umowy pożyczki spółka i powód jako jeden ze wspólników to wypływa z tego jednoznaczny wniosek, że treść umowy pożyczki może być określona jedynie postanowieniami jej samej oraz przepisami prawa o charakterze *ius cogens*, a nie porozumieniem zawartym między innymi podmiotami. Z treści samej umowy wynika zaś, że jedynym warunkiem jej spłaty jest wcześniejsze porozumienie z wierzycielami spółki (§2 ust. 5 umowy pożyczki), który został spełniony. Dlatego też na podstawie przepisu art. 720 § 1 k.c. uznał roszczenie za zasadne.

Odnosząc się do treści umowy w zakresie zobowiązania pozwanej do płacenia odsetek umownych w stosunku rocznym oraz terminu ich zapłaty, zaznaczył że w dacie orzekania była ona wymagalna w całości. Dodatkowo, niezależnie od zwrotu kapitału, pozwana jako pożyczkobiorca była zobowiązana do zapłaty odsetek określonych umową z góry przed terminem zwrotu kapitału, co według tego sądu powinno nastąpić zgodnie z § 2 ust. 3 lit. b myślnik drugi umowy, gdyż przyczyną niezwrócenia pożyczonej kwoty, a wcześniej niezapłacenia odsetek od sierpnia 2013 r. były włącznie zaniechania A. Ś. (1), który nie zaprzeczył że odmawiał zatwierdzenia przelewów dla powoda. Bez znaczenia przy tym była motywacja tego wspólnika, skoro realizacja porozumienia była z istoty (inne strony obu umów) kwestią odrębną od realizacji umowy. W tej ostatniej brak jest zaś postanowień, z których wynikałoby uzależnienie wypłaty odsetek, a później kapitału, od innych zdarzeń niż wynikające z § 2 ust. 5 umowy. Z tego względu powodowi należały się odsetki karne w wysokości 20 % w skali roku i to już od 1 sierpnia 2013 roku (§ 2 ust. 3 lit. b myślnik drugi).

Powództwo podlegało jednak oddaleniu w zakresie części należnych odsetek, przekraczających odsetki maksymalne, zgodnie z obowiązującą od 1 stycznia 2016 roku regulacją wynikającą z art. 359 k.c.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu sąd powołał art. 100 zdanie drugie k.p.c., obciążając obowiązkiem ich poniesienia w całości pozwaną jako stronę przegrywającą. Wobec nie uiszczenia uzupełniającej opłaty od pozwu (45.852 złote) oraz niepokrycia kosztów przyznanych świadkowi (129,76 złotych), na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy z o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać je od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach.

Wyrok ten w całości zaskarżył apelacją interwenient uboczny A. Ś. (1), zarzucając:

naruszenie art. 33¹ § 1 k.c. w zw. z art. 210 § 1 k.s.h. przez niewłaściwe zastosowanie i nadanie umowie pożyczki przymiotu ważności, podczas gdy wspólnik spółki jawnej nie może reprezentować spółki w umowie między nim, a spółką oraz w sporze pomiędzy spółką, a tym wspólnikiem, a tym samym umowa jest dotknięta bezwzględnie nieważnością;

naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 2, art. 8, art. 4 § 1 pkt 1, art. 22 § 2 k.s.h. oraz art. 506 k.c. przez ich niezastosowanie i pominięcie, że dokonanie czynności prawnej prowadzącej do zawarcia umowy pożyczki podważa istotę stosunku spółki jawnej i zmierza do obejścia ustawowego ograniczenia zakresu odpowiedzialności subsydiarnej wspólnika ze zobowiązania spółki jawnej, gdyż w sposób niedopuszczalny, wykraczający poza zdolność sp. j. do zaciągania zobowiązań, przekształca zobowiązania wynikające ze stosunku spółki w zobowiązania zewnętrzne, co skutkuje bezpodstawnym rozszerzeniem odpowiedzialności subsydiarnej wspólników, a w rezultacie koniecznością uznania czynności prowadzącej do zawarcia umowy za bezwzględnie nieważną;

naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 82 k.s.h. przez ich niezastosowanie i pominięcie, że umowa pożyczki jako prowadząca do obejścia reguł określonych w art. 82 k.s.h. objęta jest sankcją bezwzględnej nieważności;

naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 720 k.c. przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że czynność prawna, która została dokonana stanowi ważną pożyczkę w rozumieniu art. 720 k.c. podczas gdy należało przyjąć, że jest bezwzględnie nieważna, gdyż brak jest kluczowego dla ważności tego typu czynności prawnej zobowiązania do wydania przedmiotu pożyczki;

oraz z ostrożności procesowej, na wypadek przyjęcia, że brak jest podstaw do uznania pożyczki za bezwzględnie nieważną;

naruszenie art. 65 § 2 k.c. przez błędną wykładnię treści oświadczeń woli stron umowy pożyczki i pominięcie, że wymagalność którejkolwiek z wierzytelności z tej umowy, w tym o zapłatę odsetek kapitałowych za poszczególne miesiące była uzależniona od uprzedniej zapłaty przez spółkę na rzecz wspólników kwot, o których mowa w § 1 ust. 6 porozumienia, co nie nastąpiło w związku z czym należało przyjąć że wierzytelności dochodzone w postępowaniu nigdy nie stały się wymagalne;

naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ustalenie, że opóźnienie spółki w zapłacie odsetek kapitałowych za sierpień 2013 powstałe na skutek działań lub zaniechania wspólnika A. Ś. (1), podczas gdy wspólnik ten działał wyłącznie w wykonaniu uzgodnienia z § 1 ust. 6 porozumienia, co uniemożliwiało przypisanie spółce zaostrożonej odpowiedzialności o jakiej mowa w § 2 ust. 3 pkt. b pożyczki;

naruszenie art. 58 § 2 i 3 art. 481 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie i pominięcie, że uzależnienie obowiązku spółki zapłaty odsetek karnych w wysokości 20 % w skali roku od działania lub zaniechania osoby trzeciej, na którą pozwana nie ma żadnego wpływu jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i prowadzi do nieważności tego postanowienia, w części w której zastrzeżone odsetki wykraczają poza odsetki ustawowe;

naruszenie art. 82 k.s.h. i art. 5 k.c. przez uwzględnienie powództwa w sytuacji, gdy źródłem dochodzonej wierzytelności jest udział w zysku spółki, który powinien być realizowany po zakończeniu postępowania likwidacyjnego, a tym samym doprowadzenie do sprzecznego z zasadami współżycia społecznego uprzywilejowania jednego wspólnika względem drugiego, a także pokrzywdzenie wierzycieli spółki przejawiające się w zwiększeniu długu zewnętrznego, którego źródłem było zobowiązanie wewnątrz spółkowe;

naruszenie art. 353 § 1 w zw. z art. 720 k.c. przez ich błędne zastosowanie i pominięcie, że spółka wypłaciła powodowi 800 000 zł, co w razie przyjęcia, że umowa pożyczki jest ważna, a wierzytelności z niej wynikające wymagalne, co doprowadziło do częściowego umorzenia należności objętych postępowaniem;

naruszenie art. 451 § 3 w zw. z 450 k.c. przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że uiszczone przez pozwaną powodowi 800 000 zł nie podlega zaliczeniu jako zwrot pożyczki będącej przedmiotem postępowania, pomimo że pomiędzy tymi stronami nie istniały inne wymagalne należności;

oraz niezależnie od powyższego:

naruszenia art. 481 w zw. z art. 455 k.c. przez ich nieprawidłowe zastosowanie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda odsetek od należności głównej, podczas gdy zgodnie z treścią umowy pożyczki powodowi wobec rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym nie przysługują odsetki w wysokości odsetek umownych, a jedynie odsetki ustawowe za opóźnienie;

naruszenie art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 130 § 2 k.p.c. przez ich nieprawidłowe zastosowanie i rozliczenie brakującej części opłaty od pozwu w orzeczeniu kończącym postępowanie, podczas gdy brak należytego opłacenia przez powoda pisma wszczynającego postępowanie winien skutkować jego zwrotem.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty domagał się zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania sądowego za obie instancje lub uchylecia wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji z rozstrzygnięciem o kosztach tego postępowania.

Powód żądał oddalenia apelacji i zasądzenia na swoją rzecz kosztów wywołanych wniesieniem tego środka.

Apelacja interwenienta ubocznego, choć nie można podzielić wszystkich podniesionych w niej zarzutów, w części była uzasadniona i musiała prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Na wstępie trzeba podkreślić, że ponieważ zapadły wyrok odniesie bezpośredni skutek prawny w stosunku pomiędzy interwenientem a powodem, zgodnie z art. 81 k.p.c. do stanowiska skarżącego stosować należy przepisy o współuczestnictwie jednolitym, a zatem jego czynności procesowe są skuteczne wobec pozwanej spółki, zwłaszcza że zaskarżenie wyroku było zgodnie z jej wolą, gdyż i sama spółka taki środek odwoławczy wniosła, tyle że na skutek nieuzupełnienia jego barków w terminie, został on odrzucony.

Przechodząc do zasadniczych kwestii, rozważania rozpocząć należy od idącego najdalej zarzutu nieważności umowy pożyczki. Skarżący uzasadniał go w pierwszej kolejności podpisaniem jej przez wspólników, pomimo że drugą jej stroną był także jeden z nich i odwoływał się do poglądów zawartych w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2013 r. IV CKN 332/12. Istotnie w powołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy przyjął, że „wspólnik spółki jawnej nie może reprezentować spółki w umowie między nim a spółką oraz w sporze pomiędzy spółką, a tym wspólnikiem”, tyle tylko że we wskazanym przypadku po obu stronach umowy znajdowała się ta sama osoba, występująca po jednej z nich jako osoba reprezentująca spółkę, a po drugiej jako kontrahent tejże spółki. W niniejszej sprawie sytuacja jest inna, gdyż wprawdzie po jednej stronie umowy powód występował we własnym imieniu, ale po drugiej spółka była reprezentowana przez obu wspólników, co wyklucza działanie wbrew jej interesom, zwłaszcza że jak stanowi przepis art. 29 k.s.h. dotyczący reprezentacji spółki jawnej, prawo do jej reprezentacji ma każdy ze wspólników. Nie można również zgodzić się z poglądem, że niezbędne jest w takim wypadku odwołanie się do regulacji wynikającej z art. 210 § 1 k.s.h. i występowanie po drugiej stronie umowy rady nadzorczej bądź pełnomocnika. Ten pierwszy z wymienionych podmiotów z reguły bowiem w spółce jawnej nie jest powoływany, natomiast ustanowienie pełnomocnika do zawarcia umowy pożyczki i tak musiałoby nastąpić w drodze czynności samych wspólników, czyli tych samych osób, które umowę zawarły, a dodatkowo pełnomocnik mógłby działać w ramach udzielonego mu umocowania, a zatem w rzeczywistości i tak realizowałby wolę wspólników, co prowadziłoby do takiego samego skutku jak działanie samych wspólników. Przystępując zatem do umowy za spółkę, wspólnicy dali wyraz swojej woli, bez formalnego podjęcia w tym względzie uchwały, z pełnymi tego konsekwencjami dla odrębnego podmiotu, jakim jest spółka. Warto zresztą przypomnieć, że jak się podkreśla w orzecznictwie, w spółce jawnej, inaczej niż w spółkach kapitałowych, ustawodawca

nie wymaga do ważności niektórych czynności prawnych dokonywanych przez spółkę uchwały wspólników, co oznacza że w przypadku czynności prawnej związanej z prowadzeniem spraw spółki, w której taka uchwała wspólników jest wymagana, a uchwały brak, nie ma to znaczenia dla ważności dokonanej czynności prawnej lub sądowej przez spółkę, gdyż zgoda wspólników spółki jawnej na dokonanie czynności przekraczającej zwykły zakres czynności spółki dotyczy etapu podejmowania decyzji w ramach stosunków wewnętrznych, a nie dokonania samej czynności prawnej. W efekcie brak uchwały może stanowić tylko podstawę dla wspólników, którzy nie dokonywali czynności, do wystąpienia z roszczeniami wobec tego wspólnika, co i tak w tym wypadku nie ma zastosowania, skoro umowę w imieniu spółki zawarli obaj wspólnicy (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 10.12.2013 r. I ACa 778/13). W tych więc okolicznościach brak jest podstaw do stwierdzenia, że powód zawarł umowę z samym sobą, skoro po stronie spółki działała jeszcze inna osoba niż on, a zatem została zagwarantowana możliwość kontroli w zakresie dokonania tej czynności, co powoduje, że wbrew twierdzeniom skarżącego odpowiednie stosowanie art. 210 § 1 k.s.h. nie nakazuje obligatoryjnego reprezentowania spółki jawnej przez pełnomocnika i nie prowadzi do nieważności umowy.

Kolejny zarzut z tego zakresu skarżący wiązał z przekształceniem zobowiązania „wewnątrz spółkowego” (obowiązku wypłaty wspólnikowi zysku) w tzw. zobowiązanie zewnętrzne (powstanie wierzytelności z tytułu zwrotu pożyczki) i obejściem w ten sposób ograniczenia zakresu odpowiedzialności wspólnika spółki jawnej za jej zobowiązania.

Istotnie co do zasady roszczenia wynikające ze stosunku spółki jawnej, którego najbardziej oczywistym przykładem jest roszczenie o wypłatę udziału w zysku, jej wspólnicy mogą kierować tylko wobec spółki. Jednakże w niniejszej sprawie, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, faktycznie powód jako wspólnik, w czasie funkcjonowania spółki pobrał z tytułu zysku o 1 222 724 złote mniej niż drugi ze wspólników. Z uwagi na okoliczność, że sytuacja majątkowa spółki była dobra, po długotrwałych negocjacjach, prowadzonych przy udziale osób zajmujących się zawodowo prawem jak i doradztwem finansowym, wspólnicy uzgodnili że nastąpi przekształcenie tej wierzytelności w pożyczkę, co w świetle zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) było dopuszczalne i prowadziło do odnowienia. Przy tej okazji można odnieść się i do twierdzenia, że działanie takie naruszało art. 82 k.s.h., jako prowadzące do pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli. Oczywiście nie jest wykluczone, że w określonych okolicznościach działanie wspólników mogłoby prowadzić do takiego skutku, jednakże w tym wypadku takie zagrożenie nie istniało, a nawet gdyby miało się ono pojawić powodowałoby tylko co najwyżej bezskuteczność względną umowy, a nie jej nieważność, gdyż wierzycielom przysługiwałoby roszczenie z art. 59 k.c. lub mogliby żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do siebie w trybie art. 527 i nast. k.c.

W konkluzji należy więc stwierdzić, że nie miała miejsca obraza przepisów art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 2, art. 8, art. 4 § 1 pkt 1, art. 22 § 2, czy art. 82 k.s.h., która prowadziłaby do nieważności umowy pożyczki z dnia 31 lipca 2013 r.

Sąd drugiej instancji nie podzielił również argumentu interwenienta, jakoby umowa pożyczki była nieważna z uwagi na brak zobowiązania się pożyczkodawcy do wydania przedmiotu pożyczki, które jest niezbędnym elementem tej umowy, określonym w art. 720 k.c.

Generalnie rzecz ujmując sens pożyczki sprowadza się do możliwości korzystania przez określony czas z cudzego kapitału, co następuje w drodze zawarcia umowy. Umowa ta jest umową konsensualną, gdyż dochodzi do skutku przez samo porozumienie się stron i dwustronnie zobowiązującą, ponieważ pożyczkodawca jest zobowiązany do przeniesienia własności przedmiotu pożyczki na pożyczkobiorcę, a pożyczkobiorca do jej zwrotu. Nie ulega również wątpliwości, że samo wydanie przedmiotu pożyczki może nastąpić w dowolny sposób, byle pożyczkobiorca miał możliwość swobodnego dysponowania przedmiotem umowy. W wypadku spornej umowy, strony czyli powód i spółka uzgodnili, że pieniądze znajdujące się już w dyspozycji spółki, a należne powodowi staną się pożyczką, którą spółka ma zwrócić w określonym umową czasie i uzgodnionych w niej warunkach, stając się w tym okresie właścicielem tych środków pieniężnych. To zaś odpowiada opisanym wyżej wymogom i nie pozwala na uznanie i tego zarzutu za zasadny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego trafny był natomiast zarzut, że sąd pierwszej instancji na skutek niedostatecznego zwrócenia uwagi na zamiar stron i cel umowy dokonał niewłaściwej wykładni oświadczeń woli wspólników, a tym samym naruszył reguły określone w art. 65 § 2 k.c., odrywając umowę pożyczki do postanowień porozumienia

wspólników zawartego tego samego dnia, a co więcej wprost wskazującego, że umowa ta jest jednym z elementów zawartego porozumienia. Nie stoi temu na przeszkodzie – wbrew obiekcjom Sądu Okręgowego – fakt, że stronami porozumienia byli wspólnicy, a umowy jeden z nich jako osoba trzecia i spółka, ponieważ obie te czynności miały służyć temu samemu celowi, czyli rozliczeniu wzajemnych zobowiązań wspólników i zapewnieniu możliwości funkcjonowania spółki do czasu jej likwidacji, a podjęte zostały przez to samo grono osób czyli wspólników i co istotne, początkowo (w lipcu 2013 r.) były właśnie tak realizowane. Warto przy tym zaznaczyć, że i sam powód (nawet na obecnym etapie postępowania) nie neguje, że treść umowy pożyczki musi być analizowana łącznie z postanowieniami porozumienia (załącznik do protokołu k. 868). Z tych względów nie można podzielić ustalenia sądu pierwszej instancji jakoby do opóźnienia w zapłacie odsetek doszło na skutek działań A. Ś. (1). Niewątpliwie bowiem z postanowienia § 1 ust. 6 porozumienia, wynikało że w każdym miesiącu w pierwszej kolejności spółka zobowiązana była do wypłaty każdemu ze wspólników należności w wysokości 6 000 złotych, a dopiero następnie realizacji płatności wynikających z umowy pożyczki, czyli odsetek i w dalszej kolejności kapitału, zaś w sierpniu 2013 r. to powód zablokował wypłatę 6 000 złotych na rzecz interwenienta, co z kolei spowodowało jego działanie, polegające na odmowie zapłaty odsetek. Z tego punktu widzenia obojętne są inne działania każdego ze wspólników, które zresztą nie były prawidłowe i lojalne, na co zwracał uwagę i sąd rejestrowy w uzasadnieniu postanowienia w przedmiocie odwołania wspólników z funkcji likwidatorów spółki i powołania nowego likwidatora.

Przy tak zmienionych ustaleniach i przyjęciu odmiennej niż Sąd Okręgowy wykładni oświadczeń stron, sąd odwoławczy, podziеляjąc w tym względzie pogląd skarżącego, doszedł do wniosku, że nie było podstaw do skorzystania przez powoda z prawa do wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym, podobnie jak nie przysługiwało mu w tych okolicznościach uprawnienie do żądania podwyższonych w stosunku do umówionych 5% odsetek w wysokości 10 czy też 20%. Ta konstatacja czyni zbędnym szczegółowe odnoszenie się do argumentów apelacji w zakresie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., 58 § 2 i 3 w zw. z art. 481 § 1 k.c.

W konsekwencji, wobec postanowień umowy pożyczki, powodowi należna była od 1 kwietnia 2014 r. cała wskazana w niej należność w wysokości 1.222.724 złotych z umownymi odsetkami 5% w stosunku rocznym od dnia 1 sierpnia 2013 r. i już chociażby z tej przyczyny zaskarżony wyrok powinien ulec zmianie. Łączy się z tym jednak kolejny zarzut interwenienta dotyczący braku zaliczenia na dochodzoną pozwem należność, wpłaconej na rzecz powoda przez likwidatora spółki w dniu 31 sierpnia 2016 r. kwoty 800 000 złotych. Fakt ten wynika zarówno z przedłożonego wyciągu z rachunku, jak również z potwierdzenia otrzymania tej kwoty przez powoda, który jednak w związku z opisaniem przelewu jako „zwrot zysku”, stanął na stanowisku, że nie jest to spełnienie należnego mu świadczenia, chociaż potwierdził również, że wobec spółki nie ma innych wierzytelności.

Rację ma zatem skarżący, że kwota ta musi zostać potraktowana jako zwrot należności z umowy pożyczki, prowadzący do jej częściowego umorzenia. Ponieważ wierzyciel nie wskazał na poczet czego zalicza dokonaną spłatę, uprawnienie do wskazania, który dług zaspokaja należało na dłużnika (art. 451 § 1 k.c.). Wprawdzie i dłużnik (spółka) nie uczynił tego w sposób jednoznaczny, jednakże z towarzyszących temu okoliczności wynika, że w ten sposób dokonał on zwrotu należności głównej z tytułu pożyczki. Z tego też względu powodowi w chwili wydawania wyroku przez sąd pierwszej instancji była należna kwota 422 724 złote z umownymi odsetkami 5% w stosunku rocznym od dnia 1 sierpnia 2013 r.

Sytuacja ta uległa jednak zmianie na etapie postępowania odwoławczego, gdyż pozwana spółka w dniu 20 grudnia 2016 r. dokonała jeszcze na rzecz powoda zapłaty dalszych 300 000 złotych (k. 790), co powód także przyznał (protokół rozprawy apelacyjnej k. 869, protokół skrócony k. 868), co Sąd Apelacyjny z mocy art. 378 § 1 w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. musi uwzględnić z urzędu. Zaliczenia tej należności na poczet należności głównej dokonano według takich samych zasad jak opisane wyżej. Ostatecznie więc powodowi należne jest 122 724 złotych, z odsetkami umownymi w wysokości 5%, od kwoty 1 222 724 złote od 1 sierpnia 2013 r. (dzień wymagalności zgodnie z umową) do 30 sierpnia 2016 r. (dzień poprzedzający zapłatę 800 000 zł), od 422 724 zł od 31 sierpnia 2016 r. do 19 grudnia 2016 r. (dzień poprzedzający zapłatę 300 000 zł) i od 122 724 zł od dnia 20 grudnia 2016 r. i z tych względów z mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmianie podlegał punkt 1 wyroku.

Ponieważ do częściowego zaspokojenia roszczenia doszło wprawdzie w toku procesu, co oznacza że wtoczenie powództwa była zadane, jednakże powód nie ograniczył swojego żądania, a zatem w tym zakresie musi zostać uznany za stronę przegrywającą proces. Podstawą orzeczenia o kosztach procesu był zatem art. 100 k.p.c. i wynikająca z niego zasada stosunkowego ich rozdzielania. Skoro powód utrzymał się ze swoim żądaniem w około 10%, a łącznie koszty poniesione przez obie strony wyniosły 29 719 złotych (22 502 złote powód i 7217 pozwana), na rzecz pozwanej spółki z tego tytułu należało zasądzić 4245 złotych i z tego względu z mocy art. 386 § 1 k.p.c. uległ zmianie punkt 3 wyroku.

O kosztach należnych Skarbowi Państwa z tytułu nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz wydatków orzeczono w oparciu regulację z art. 113 § 1 k.p.c., nakazując ich pobranie w części w jakiej uległa (10%) od pozwanej, a w pozostałym zakresie od powoda, który miał obowiązek uiścić całą opłatę od pozwu, czego nie uczynił. Nie było przy tym podstaw do nakazania pobrania jej z zasądzanego roszczenia, gdyż powód nie był zwolniony od kosztów sądowych w jakimkolwiek zakresie. W tym miejscu można także wyjaśnić, dzielając stanowisko skarżącego, że wprawdzie sąd pierwszej instancji nieprawidłowo nadał bieg pismu inicjującemu postępowanie, pomimo że nie zostało ono prawidłowo opłacone, jednakże w takim wypadku nie powoduje to innych konsekwencji jak konieczność rozliczenia niepobraných kosztów sądowych w orzeczeniu kończącym postępowanie według zasad obowiązujących przy rozliczaniu kosztów procesu. Z tego więc względu w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. uległ zamianie także punkt 4. zaskarżonego wyroku w ten sposób że nakazano pobrać rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach z tytułu nieuiszczonych kosztów postępowania od pozwanej 6149,97 złotych (opłata od pozwu, w części uwzględnionej i 10% wydatków – koszty podróży świadka) i od powoda 39 793,87 złotych (opłata od pozwu, w części w jakiej powód uległ i 90% wydatków – koszty podróży świadka).

Ze wskazanych wyżej względów, apelacja w pozostałej części nie była uzasadniona i podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

Podstawą orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego była także zasada stosunkowego ich rozdzielania (art. 100 k.p.c.) oraz art. 107 k.p.c., wobec faktu że wobec interwenienta miały zastosowanie przepisy o współuczestnictwie jednolitym. Ponieważ skarżący wygrał ten etap postępowania w 90%, z ogólnej kwoty kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym przez obie strony (89 565 zł), powinien on ponieść 8 957 zł, a ponieważ poniósł 81 465 złotych, różnica w wysokości 72 508 złotych podlegała zasądzeniu od przegrywającego powoda.

SSO Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Piotr Wójtowicz SSA Anna Bohdziewicz